

Sygn. akt VIII C 731/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

z powództwa (...) z siedzibą na M.

przeciwko M. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 731/19

UZASADNIENIE

W dniu 26 listopada 2018 roku powód (...) z siedzibą na M., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej M. K. powództwo o zapłatę kwoty 4.001,66 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 16 maja 2018 roku z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki refinansującej nr (...). Umowa ta została zawarta drogą elektroniczną, przy czym pozwana już wcześniej założyła profil klienta na portalu internetowym pożyczkodawcy oraz dokonała weryfikacji swojej tożsamości poprzez skorzystanie z usługi (...). Przed zawarciem umowy pozwana uiściła prowizję w kwocie 672,28 zł, która była warunkiem udzielenia pożyczki refinansującej. Pożyczkodawca, za pośrednictwem operatora, tj. (...) Sp. z o.o., spłacił zobowiązanie pozwanej względem wskazanego przez nią podmiotu trzeciego dokonując przelewu kwoty pożyczki na jego rachunek bankowy. Pozwana natomiast nie spłaciła zobowiązania, którego wymagalność przypadała na dzień 6 czerwca 2018 roku. Następnie w dniu 10 września 2018 roku pierwotny wierzyciel zbył wierzytelność względem pozwanej na rzecz powoda. Na dochodzoną kwotę składa się kapitał pożyczki.

(pozew k. 4-5v.)

W dniu 2 stycznia 2019 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 53)

Powyższy nakaz pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zaprzeczyła faktom i twierdzeniom podniesionym przez stronę przeciwną, ponadto zgłosiła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej.

(sprzeciw k. 56-57v.)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, iż w dniu 12 marca 2018 roku pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. umowę pożyczki nr (...) przenoszącą wartość 3.500 zł. Z uwagi na brak środków na spłatę pożyczki, pozwana w dniu 11 kwietnia 2018 roku zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę pożyczki refinansującej nr (...), opiewającą na kwotę 4.487,69 zł, mocą której spłaciła zobowiązanie wynikające z umowy nr (...). Tytułem opłaty za refinansowanie pozwana uiściła kwotę 789,61 zł. Pożyczka refinansująca została przez pozwaną spłacona w części, tj. w łącznej kwocie 487,69 zł. Następnie, w dniu 16 maja 2018 roku pozwana zawarła z (...) Sp. z o.o. przedmiotową umowę pożyczki refinansującej nr (...), mocą której spłaciła zobowiązanie wynikające z umowy o nr (...). Powód wskazał ponadto, że opłata za refinansowanie została przez pozwaną uiszczona w trzech transzach. I tak, w dniu 14 maja 2018 roku pozwana wpłaciła kwotę 50 zł, w dniu 15 maja – kwotę 150 zł, w dniu 16 maja – kwotę 472,28 zł. Dodał, że uiszczenie prowizji w wysokości 672,28 zł było warunkiem udzielenia pożyczki refinansującej i potwierdzało wolę pozwanej zawarcia umowy refinansującej jej poprzednie zobowiązanie względem innego wierzyciela.

(pismo procesowe k. 72-74v.)

Na rozprawie w dniu 16 października 2019 roku pełnomocnicy stron nie stawili się.

(protokół rozprawy k. 130)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 marca 2018 roku pozwana M. K. zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. w W. umowę pożyczki nr (...), na mocy której udzielono jej pożyczki w wysokości 3.500 zł. Kwotę pożyczki wraz z odsetkami (28,69 zł) i prowizją (987,69 zł), a więc łącznie 4.487,69 zł, pozwana zobowiązała się zwrócić w terminie do dnia 11 kwietnia 2018 roku. Kwota pożyczki została przelana na rachunek bankowy pozwanej przez pośrednika kredytowego (...) Sp. z o.o.

W dniu 11 kwietnia 2018 roku pozwana zawarła z (...) Sp. z o.o. w W. umowę pożyczki nr (...), w celu zrefinansowania zobowiązania z dnia 12 marca 2018 roku. Na jej mocy pozwana otrzymała kwotę 4.487,69 zł, która miała zostać wypłacona w terminie 7 dni na rachunek należący do (...) Sp. z o.o. o nr 73 1020 (...) (...). Z tytułu udzielonej pożyczki M. K. uiściła prowizję w wysokości 789,61 zł.

W dniu 11 maja 2018 roku pozwana wpłaciła na konto C. kwotę 150 zł tytułem „częściowa opłata za refinansowanie (...) PESEL (...)”. Następnie w dniu 14 maja 2018 roku wpłaciła na to samo konto kwotę 337,69 zł tytułem „częściowa spłata pożyczki: (...)/ (...) PESEL (...)” oraz kwotę 50 zł tytułem „częściowa spłata pożyczki: (...)/ (...) PESEL (...)”, zaś w dniu 15 maja 2015 roku dodatkowo kwotę 150 zł tytułem „częściowa spłata pożyczki: (...)/ (...) PESEL (...)”.

W dniu 16 maja 2018 roku pozwana wpłaciła na rachunek C. kwotę 472,28 zł tytułem „opłata za refinansowanie: (...) PESEL (...)”. Tego samego dnia (...) Sp. z o.o. w W. sporządził umowę pożyczki nr (...). W jej treści wskazał, że pożyczka pozwanej kwotę 4.001,66 zł, która to kwota miała zostać wypłacona w terminie 7 dni na rachunek należący do (...) Sp. z o.o. o nr 73 1020 (...) (...). W umowie wskazano ponadto, że z tytułu prowizji pozwana z góry uiściła kwotę 672,28 zł. Termin spłaty pożyczki przypadał na dzień 5 czerwca 2018 roku.

Wszystkie trzy umowy pożyczek, o których mowa wyżej, zostały zawarte przez pośrednika (...) Sp. z o.o. Integralną ich część stanowiła umowa ramowa pożyczki nr (...) zapisana na koncie pożyczkobiorcy. Zgodnie z postanowieniami umowy ramowej, pożyczkodawca udzielał pożyczkobiorcy kolejnych pożyczek każdorazowo na podstawie odrębnych umów zawieranych przez strony na odległość. Pożyczkobiorca nie mógł w tym samym czasie korzystać z więcej niż jednej pożyczki.

(umowa ramowa k. 31-37v., umowa pożyczki k. 40-40v., k. 76-76v., k. 82-82v., formularz informacyjny k. 42-44, wydruk z rachunku bankowego k. 48, k. 80, k. 86, k. 88, k. 90, k. 96)

W dniu 26 lipca 2018 roku (...) Sp. z o.o. w W. zawarł z powodem umowę o przelew wierzytelności wynikających z tytułu umów pożyczek, m.in. wobec dłużnika M. K..

W załączniku do umowy sprzedaży wierzytelności, o której mowa wyżej, wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 4.086,41 zł.

Zarówno umowa ramowa, jak i wykaz wierzytelności, zostały podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu cedenta i cesjonariusza.

(umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikami k. 8-17, wykaz wierzytelności k. 18)

Do dnia wyrokowania pozwana nie spłaciła zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność opisaną, jako przysługującą wobec pozwanej z tytułu umowy pożyczki z dnia 16 maja 2018 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę przelewu wierzytelności z załącznikami oraz wykaz wierzytelności dotyczący pozwanej. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, przy czym powód wykazał – poprzez złożenie stosownych dokumentów – umocowanie osób podpisanych pod umową do jej zawarcia, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Oczywiście jest przy tym, że wykaz wierzytelności nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co jednak nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta pakietem została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu

przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki prawne. Brak zawiadomienia może wyrzucić wyłącznie takie konsekwencje, że spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie, o czym przesądza treść art. 512 k.c. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową.

W dalszej kolejności przypomnieć należy, iż w myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia powód powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczka została udzielona. W niniejszej sprawie fakt udzielenia pozwanej pożyczki nie został przez powoda udowodniony. Wprawdzie powód załączył w poczet materiału dowodowego umowy pożyczek wraz z wnioskami o pożyczkę, a także potwierdzenia przelewów, które pozwalają przyjąć, iż pozwana zawarła umowy z marca i kwietnia 2018 roku (w przypadku umowy z marca powód przedłożył dowód wypłacenia środków pieniężnych na rachunek pozwanej, z kolei w zakresie kolejnej umowy przedłożony został dowód uiszczenia przez pozwaną przelewem prowizji za refinansowanie), a także, że z tytułu umowy z dnia 16 maja 2018 roku pozwana wpłaciła prowizję w kwocie 472,28 zł, to jednocześnie brak jest dowodu na to, że pożyczkodawca wykonał swoje zobowiązanie umowne. Przypomnienia wymaga, iż w myśl postanowień umowy refinansującej, kwota pożyczki miała zostać przelana w terminie 7 dni na rachunek bankowy o nr 73 1020 (...) (...) należący do (...) Sp. z o.o. Skoro tak, to powinnością powoda było wykazanie (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że środki pieniężne faktycznie zostały przekazane zgodnie z dyspozycją pożyczkobiorcy – pozwanej. Irrelevantne znaczenie ma przy tym okoliczność, że zarówno (...), jak i (...), korzystali z pomocy tego samego pośrednika kredytowego, niewątpliwie bowiem podmiot ten miał obowiązek rozliczenia się z poszczególnymi pożyczkodawcami z otrzymanych od pożyczkobiorcy kwot. Sam powód wspomina w pozwie o dokonaniu za pośrednictwem C. przelewu na rachunek bankowy podmiotu trzeciego kwoty pożyczki, a więc o konkretnej czynności, która winna zostać w sprawie w odpowiedni sposób udowodniona. W aktach sprawy brak jednak dowodu na spłatę zobowiązania przez pożyczkodawcę refinansującego zarówno w zakresie umowy z dnia 11 kwietnia 2018 ((...)), jak i umowy z dnia 16 maja 2018 roku ((...)), czy to w postaci stosownych potwierdzeń przelewów/wyciągów z rachunku bankowego, czy też oświadczeń pośrednika kredytowego/podmiotów

na rzecz których spłata miała nastąpić, że dane zobowiązanie z tytułu umowy pożyczki zostało uregulowane. Oczywiście jest przy tym, że dowodu na spłatę zobowiązania przez pożyczkodawcę refinansującego nie mogą stanowić przesyłane pożyczkobiorcy przez informacje o terminach spłaty i kwotach do zwrotu (k. 50, k. 84). Jedyne na marginesie wskazać przy tym dodatkowo należy, że te nie są w żaden sposób ani podpisane ani potwierdzone za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika. Również fakt zawarcia przez pozwaną umowy z dnia 16 maja 2018 roku nie wystarcza do przyjęcia, iż umową z dnia 11 kwietnia 2018 roku została spłacona umowa z dnia 12 marca 2018 roku. Z łatwością można sobie wyobrazić sytuację, w której pożyczkodawca refinansujący nie wykonuje umowy, ale jednocześnie żąda spłaty rzekomo udzielonej pożyczki. Skoro powód nie wykazał, że umowa z dnia 16 maja 2018 roku została wykonana przez pożyczkodawcę, po stronie pozwanej nie powstał obowiązek udowodnienia, iż spłaciła zaciągnięte zobowiązanie, co musi prowadzić do oddalenia powództwa. W sprawie wykazano bowiem wyłącznie, że wykonana została umowa pożyczki z dnia 12 marca 2018 roku, która jednak nie stanowi podstawy żądania powoda. W ocenie Sądu wątpliwość budzi w ogóle, czy umowa z dnia 16 maja 2018 roku została w ogóle zawarta. O ile w przypadku pożyczki refinansującej z dnia 11 kwietnia 2018 roku powód wykazał, iż pozwana uiszcza należną prowizję, to w przypadku pożyczki, z której wywodzi on swoje roszczenie, brak jest dowodu na uiszczenie przez pozwaną całej prowizji. Ta, co wynika zarówno z treści umowy, jak i formularza informacyjnego, wynosiła 672,28 zł, tymczasem w aktach sprawy widnieje wyłącznie potwierdzenie wykonania przez pozwaną przelewu na kwotę 472,28 zł (k. 48 i k. 100). Wprawdzie powód wywodził w odpowiedzi na sprzeciw, że pozwana wносиła przedmiotową opłatę na raty, wpłacając w dniu 14 maja 50 zł, w dniu 15 maja 150 zł i w dniu 16 maja 472,28 zł, to jednocześnie wpłaty z dnia 14 i 15 maja nie zostały wykazane. Z załączonych wyciągów z rachunku pośrednika kredytowego wynika, że wpłacone w dniu 14 i 15 maja kwoty odpowiednio 50 zł i 150 zł zostały przeznaczone na częściową spłatę pożyczki (...)/ (...). Wpisany przez pozwaną tytuł przelewów w żaden sposób nie pozwala na przyjęcie, iż dotyczyły one opłaty za refinansowanie z tytułu umowy nr (...). Skoro, jak podniósł powód w uzasadnieniu pozwu i odpowiedzi na sprzeciw, warunkiem udzielenia prowizji refinansującej było uiszczenie przez pozwaną prowizji w kwocie 672,28 zł, to uiszczenie przez M. K. wyłącznie kwoty 472,28 zł oznacza, że warunek, o którym mowa, nie został spełniony, ergo do zawarcia umowy refinansującej z dnia 16 maja 2018 roku w ogóle nie doszło. ***Reasumując w sprawie brak jest dowodu zarówno na to, że umowa z dnia 16 maja 2018 roku w ogóle została zawarta, jak i na to, że pożyczkodawca spłacił zobowiązanie pozwanej względem innego podmiotu.*** Wskazać wreszcie należy, że w myśl postanowień umowy ramowej, pożyczkobiorca nie mógł posiadać w jednym czasie więcej niż jednej aktywnej umowy, tymczasem z dokumentów w aktach sprawy wynika, że pozwana miała w jednym czasie posiadać kilka aktywnych zobowiązań. O czym była mowa, wpłaty z 14 i 15 maja dotyczyły spłaty dwóch różnych umów (nr (...) i (...)), a przecież w tym czasie niespłacona była także umowa nr (...) z dnia 11 kwietnia 2018 roku. I ten fakt budzi wątpliwość odnośnie tego, czy umowa nr (...) mogła zostać przez pozwaną zawarta. Uwadze Sądu nie uszło ponadto, iż w dniu 5 lipca 2018 roku pozwana uiszcza kolejną (częściową) opłatę za refinansowanie, tym razem dotyczącą pożyczki nr (...). Uwzględniając okoliczność, że pozwana miała problemy ze spłatą zobowiązań i – w świetle dokumentów z akt sprawy – refinansowała spłatę niemal każdego z nich (refinansowaniu miały podlegać nie tylko zobowiązania z umów nr (...) oraz (...), ale także – co wynika z wpłaty z dnia 11 maja 2018 roku – z umowy nr (...)), nie można wykluczyć, że także zobowiązanie z tytułu przedmiotowej umowy nr (...) podlegało refinansowaniu, przykładowo właśnie pożyczką nr (...), o której refinansowanie pozwana wystąpiła następnie w lipcu 2018 roku. Oczywiście powyższe założenie ma charakter wyłącznie supozycji, to jednocześnie wobec braków w materiale dowodowym (brak dowodów na wykonanie przez każdorazowego pożyczkodawcę poszczególnych pożyczek refinansujących, przy jednoczesnym twierdzeniu powoda, że pożyczki te były jednak zawierane), supozycja ta jawi się jako w pełni zasadna.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Wskazać przy tym należy, że obowiązujący w dacie wyrokowania przepis

art. 207 § 6 k.p.c., nakazywał stronom postępowania przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie (pозwie, odpowiedzi na pozew, sprzeciwie). Już

zatem w treści pozwu powód winien niezwłocznie przedstawić wszelkie wnioski dowodowe i dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń faktycznych (B. K., Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. S. P.. (...) -148). Wyjaśnić bowiem należy, że § 2 art. 217 k.p.c. jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia jako spóźnionych (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania cywilnego: P. Telenga i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. WKP, 2012; T. Żyźnowski i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Lex, 2013; B. Karolczyk, Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. St.Prawn. 2012/1/123-148). Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania, iż umowa pożyczki z dnia 16 maja 2018 roku została w ogóle zawarta, a następnie wykonana przez pożyczkodawcę, wskutek czego po stronie pozwanej powstał obowiązek jej spłaty, istniała niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwana ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty dochodzonej pozwem, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w wysokości 917 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa radcowskiego w kwocie minimalnej – 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.